

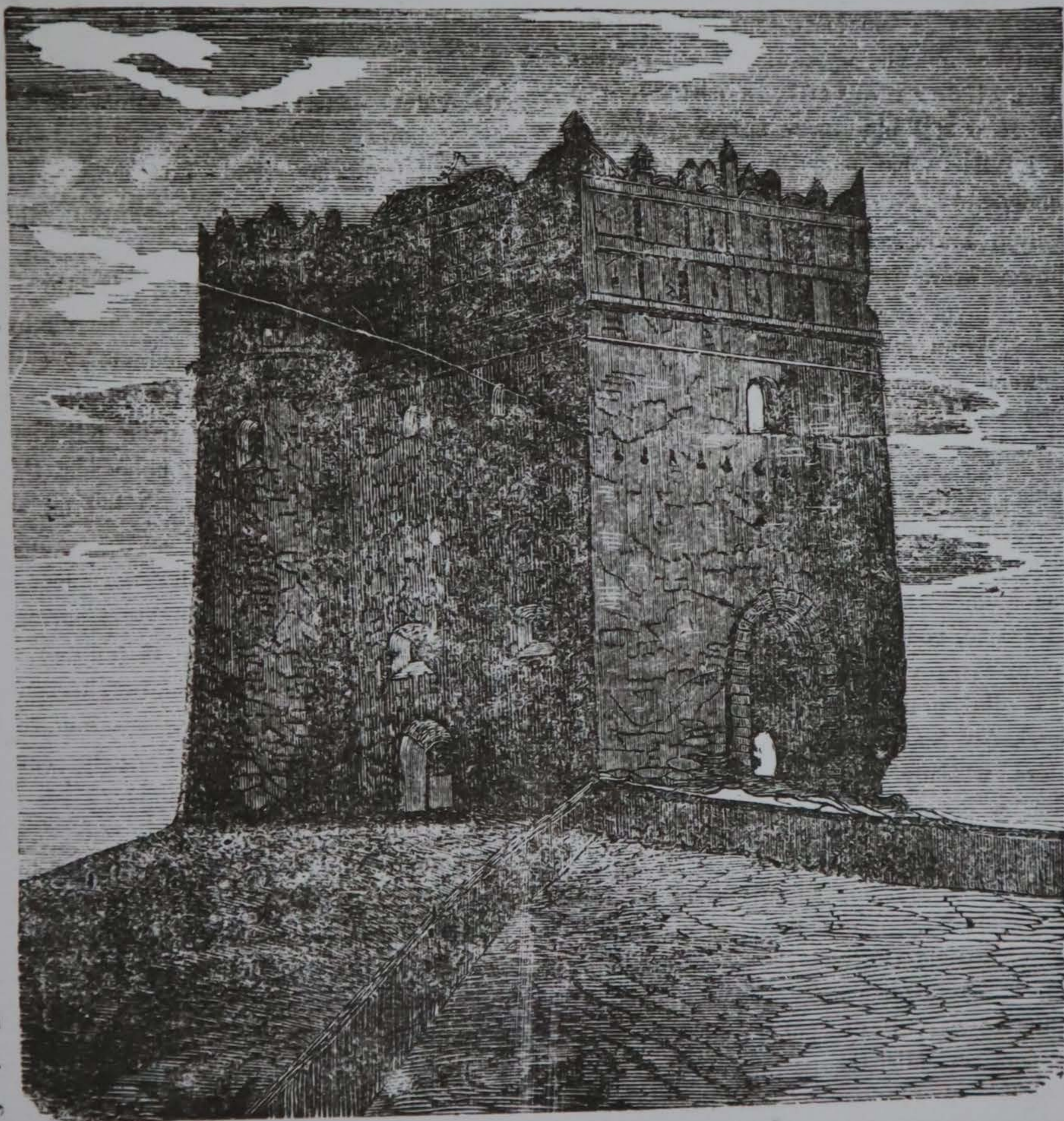
PRZYJACIEL DOMOWY.

Lwów dnia 22. Marca 1864.

Nr. 24.

R o c z n i k XIV.

Zamek w Ostrogu.



O podal od Horynia nad brzegami rzeczki Wilii na Wołyniu, leży Ostrog przedzielony tą rzeczką na stare i nowe miasto. Przy starym Ostrogu wznosi się starożytny zamek na wzgórku w pośród rozległych łąk oba brzegi Wilii i lewy brzeg Horynia otaczających. Środkiem tych łąk biegnie grobla służąca za podstawę drodże, która inaczej przez moczary przeprowadzoną byćby nie mogła.

Miasteczko Ostrog, dziś tak podupadłe, było niegdyś stolicą udzielnej dzielnicy książąt ruskich, którzy od tego miasta imię książąt Ostrogskich wzięli. (Daniel Wasilewicz, synowiec króla halickiego, pierwszy się książęciem na Ostrogu pisać zaczął). Konstanty ks. Ostrogski, wielki hetman litewski, jeden z najdzielniejszych rycerzy na początku XVI. wieku, wślawił się wielkimi bohaterskimi czynami. Wygrał on 33 wstępnych bitew, z których najznakomitszą była pod Orszą, gdzie 80.000 moskalów na głowę pobił. Zostawił on dwóch synów, Eliasza i Konstantego. Eliasz z Beatą Kościelecką miał tylko jedną córkę Halszkę z nieszczęśliwych i przygód w dziejach naszych sławną.

Konstantego dostatki opisał Niesiecki; miał ten książę intraty rocznie 1.200.000, co na dzisiejszą monetę wynosi około 3 miliony złr. Marszałkował u niego zwykle jeden z wojewodów, któremu 70 tysięcy pensyi rocznie płacił; asystujących paniąt (jak nazywa Niesiecki) było na jego dworze do dwóch tysięcy, z którymi wyruszał na wojnę i mężne czyny dokazywał. Gorliwy opiekun Rusi, sprzeciwiał się unii tejże z kościołem rzymskim; pomimo tego wielce był za utrzymaniem obyczajów polskich i oświaty; tak wysła-

jąc syna swego Janusza za granicę, upominał go, ażeby stroju polskiego nieporzucił i nie żenił się jak tylko z Polką lub Węgierką.

Janusz, założyciel ordynacyi Ostrogskiej w r. 1609, zostawił 300 tysięcy czerwonych złotych w gotowiznie, prócz klejnotów i drogocennych sprzętów. Schodząc bez potomstwa płci męskiej, mianował po sobie następcą ordynacyi siostrzeńca swego Aleksandra księcia Zasławskiego. W roku 1673. wygasł dom ten również na Januszu Aleksandrze, po którym Hieronim Lubomirski i syn jego Józef ordynatami byli, od których też ordynacya przeniosła się w dom książąt Sanguszków. Przez konstytucyę z r. 1766. dobra tej ordynacyi zo-

stały za ziemskie uznane, a właściciele miast za stawienie i utrzymanie 600 ludzi na usługi Rzeczypospolitej, zostali zobowiązani do placenia corocznie 200 tysięcy złp., z którego to dochodu utrzymywano regiment aż do ostatniego rozbioru Polki.

Ostrog, dziś tak podupadłe i zaniedbane miasteczko, stolica niegdyś tak wślawionej dzielnicy, obejmującej Zasław, Dubno i wielkie na Wołyniu rozległości, odszczególnia się dziś jedynie zwaliskami zamkowemi, przypominającymi minioną wielkość — droga nawet handlowa, która przebiegając tędy nie dawno jeszcze, znacznym ruchem ożywiała miescinę, odbiegła teraz od niego, a cisza cmentarna zaległa te mury niegdyś tak ożywione.